

**Filip Sierżputowski**

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II

## Analiza technik erystycznych w debacie wyborczej Lecha Wałęsy z Aleksandrem Kwaśniewskim w 1995 roku

### Słowo wstępne

Styl komunikacji międzyludzkiej jest jednym z najważniejszych, jeżeli nie najważniejszym przejawem kondycji konkretnych relacji międzyludzkich. Człowiek jako „zwierzę stadne”, „byt wspólnotowy”, czy „podmiot społeczny” – pomijając kwestię najwłaściwszego nazewnictwa – jest ze swej natury nieodłączną częścią większej całości. Jego indywidualny los jest mniej lub bardziej, ale zawsze jakoś powiązany z losem całej społeczności. Funkcjonowanie jej ma więc istotny wpływ na życie każdego z jej członków – choćby tylko pośredni. Dlatego brak zainteresowania sposobami komunikacji międzyludzkiej jest trudno zrozumiały, jeżeli chce się być aktywnym lub nawet stosunkowo biernym członkiem życia społecznego. Nawet najbardziej wycofany człowiek w jakiś sposób wchodzi w interakcję z innymi ludźmi. Każdy człowiek na pewnym etapie kogoś musi do czegoś przekonać, wygrać z kimś rywalizację o uznanie kogoś, czy przekazać lub zdobyć potrzebną informację. Poszczególne rodzaje owej komunikacji realizują różne cele, a ich skuteczność zależna jest od określonych okoliczności. Inny rodzaj komunikacji będzie skuteczny

w warunkach spokojnej i swobodnej wymiany myśli dwójki przyjaznych sobie ludzi, a inny w przypadku zacieklej rywalizacji o jakieś dobro. Skuteczna komunikacja musi uwzględniać oba te czynniki: cel i okoliczności.

Komunikacja merytoryczna jest dość dobrze rozumiana wśród ludzi – co nie znaczy, że w takim duchu najczęściej prowadzi się rozmowy. Jednak nie można ulec wrażeniu, że pewne rodzaje komunikacji międzyludzkiej są mało znane czy ich rozumienie jest zaniedbane. W przypadku „złych intencji” rozmówcy, niechęci do zgody, czy sprzecznych interesów merytoryczne rozważania mogą mieć znikome znaczenie. W takich warunkach, kiedy cel może osiągnąć tylko jedna ze stron konfliktu (np. wygrać wybory), a okoliczności rywalizacji przedstawiają się jako „głuche na prawdę i słuszość” – należy zastosować zupełnie inny rodzaj komunikacji niż w dyskusji merytorycznej cywilizowanych ludzi. I jak każdy ważny obszar życia codziennego wymaga zwrócenia na niego uwagę. Przyjrzenie się temu rodzajowi komunikacji interpersonalnej wymaga niestety pewnego pogodzenia się z pojawiającymi się licznymi kontrowersjami – oraz przyjęcie „chłodnego” podejścia do zagadnienia.

Komunikacją od dekad (jeżeli nie od wieków) budzącą duże kontrowersje jest opisana przez niemieckiego filozofa Artura Schopenhauera – Erystyka. Powstałe z greckiego słowa *eris* oznaczającego kłótnię/waśń określenie jednoznacznie wskazuje na cel i okoliczności w jakich prowadzona jest taka komunikacja międzyludzka<sup>1</sup>.

Trudno o bardziej jaskrawy i jednoznaczny obszar komunikacji interpersonalnej w którym zastosowanie zasad erystyki wydaje się tak mocno uzasadnione jak polityka. Polityka – szczególnie demokratyczna – jest obszarem, w którym cel, czyli zdobycie władzy i jej egzekwowanie – realizowany jest w warunkach ostrej rywalizacji o poparcie wyborców. Nawet w sytuacji dużej stabilności i wyso-

---

<sup>1</sup> B. Hordecki, *Dialektyka erystyczna jako sztuka unikania rozmów nieadekwatnych*, „Rhetoric of Ecology in Visual Culture 8”, 2021, nr 2, s. 118–123.

kiej kultury politycznej te okoliczności nie powinny ulec zmianie – mogą co najwyżej przybrać pewną subtelniejszą formę<sup>2</sup>.

Przypadek polskiej polityki po 1989 roku miał etapy konfrontacyjne (agresywne) jak i koncyliacyjne (pokojowe). Niemniej w niniejszym artykule autor zdecydował się na dokonanie analizy w celu weryfikacji stosowania chwytów erystycznych przez kluczowych przedstawicieli polskiej klasy politycznej w jednych z pierwszych powszechnych wyborów prezydenckich w historii polskiej demokracji. Niedojrzała i burzliwa, młoda demokracja, która narodziła się po upadku rządów socjalistycznych w Polsce stanowi szczególnie interesujący obszar badań dla zastosowanych narzędzi przekonywania wyborców. Zasadniczą kwestią jest w jakim stopniu sześć lat po udanej, bezkrwawej rewolucji solidarności polska klasa polityczna potrafiła świadomie korzystać z zaawansowanych technik erystycznych, żeby zdobywać poparcie, postawione go w zupełnie nowej sytuacji polskiego elektoratu.

## Techniki erystyczne Schopenhauera

W celu uporządkowania narzędzi erystycznych należy na początku wymienić oraz opatrzyć cytatem każdą z opisanych przez Schopenhauera technik:

Technika 1. Uogólnienie:

„Rozszerzyć wypowiedź przeciwnika poza jej naturalną granicę, interpretować ją możliwie ogólnikowo [...] i traktować przesadnie”<sup>3</sup>.

Technika 2. Homonimia – dwuznaczność:

„Zastosować homonimie w celu rozszerzenia wypowiedzi również na pojęcia, które oprócz jednakowego brzmienia wyrazu mają mało lub też nic wspólnego z rzeczą omawianą”<sup>4</sup>.

---

<sup>2</sup> K. Rojek, *On the Legitimacy of Eristic in the Context of Rhetoric*, „Kultura i Wartości”, 2024, nr 38, s. 89–105.

<sup>3</sup> A. Schopenhauer, *Erystyka, czyli sztuka prowadzenia sporów*, tłum. Bolesław i Łucja Konorscy, Warszawa 2022, s. 52–56.

<sup>4</sup> Tamże, s. 56–59.

Technika 3. Relatywne uogólnienie:

„Przyjąć twierdzenie wygłoszone w sensie relatywnym [...] jak gdyby było wygłoszone w sensie ogólnym”<sup>5</sup>.

Technika 4. Rozproszenie przesłanek:

„Jeżeli chce się dojść do pewnego określonego wniosku, to nie należy dawać przeciwnikowi możliwości przewidzenia tego, lecz należy starać się, aby przyjął w rozmowie nasze luźne i rozporozszone przesłanki wcale tego nie zauważając”<sup>6</sup>.

Technika 5. Dowodzenie z błędnych przesłanek:

„Jako dowód swojej tezy można stosować również przesłanki błędne, mianowicie wtedy, gdyby się przeciwnik nie zgodził na prawdziwe, bądź dlatego, że nie uznaje ich słuszności, bądź też, bo widzi, że nasza teza zaraz by z nich wynikała należy wówczas [...] argumentować z punktu widzenia przeciwnika”<sup>7</sup>.

Technika 6. Ukryte *petitio principii* – błędne koło:

„Stosuje się ukrytą *petitio principii* postulując to, czego miałyby się dowieść”<sup>8</sup>.

Technika 7. Metoda sokratyczna:

„Jeżeli dyskusja jest prowadzona w sposób ścisły i formalny i jeżeli chcemy zrozumieć się możliwie dokładnie, to ten, kto postawił tezę i ma jej dowieść, stosuje wobec przeciwnika taktykę zapytań”<sup>9</sup>.

Technika 8. Doprowadzenie do złości:

„Doprowadzać przeciwnika do złości: albowiem w złości nie jest on w stanie prawidłowo rozumować i dopilnowywać swoich korzyści”<sup>10</sup>.

Technika 9. Pytanie w mylnej kolejności:

„Stawiać pytania nie w tej kolejności, jakiej by wymagało właściwe wnioskowanie, lecz stosować rozmaite przesunięcia”<sup>11</sup>.

---

<sup>5</sup> Schopenhauer, *Erystyka*, dz. cyt., s. 59–62.

<sup>6</sup> Tamże, s. 63.

<sup>7</sup> Tamże, s. 64.

<sup>8</sup> Tamże, s. 65.

<sup>9</sup> Tamże, s. 66.

<sup>10</sup> Tamże, s. 67.

<sup>11</sup> Tamże, s. 67–68.

Technika 10. Pytanie o przeciwieństwo tezy:

„Jeżeli się spostrzeżga, że przeciwnik umyślnie odpowiada negatywnie na pytania, których potwierdzenie byłoby dogodnie dla naszej tezy, to należy pytać o coś, co jest przeciwieństwem tej tezy”<sup>12</sup>.

Technika 11. Przeskakiwanie z licznej indukcji do ogólnego luźnego wniosku:

„Jeżeli stosujemy indukcję i przeciwnik przyznaje nam rację w poszczególnych przypadkach, z których indukcja się składa, to nie trzeba go pytać, czy zgadza się także na ogólną prawdę, która z tych przypadków wynika, lecz należy wprowadzić ją później tak, jak gdyby była już ustalona i uzgodniona”<sup>13</sup>.

Technika 12. Korzystne nazewnictwo:

„Jeżeli jest mowa o ogólnym pojęciu, które nie ma własnej nazwy, lecz musi być określone obrazowo przez porównanie, to musimy wybrać od razu takie porównanie, które będzie korzystne dla naszego twierdzenia”<sup>14</sup>.

Technika 13. Fałszywa alternatywa:

„Chcąc spowodować, aby przeciwnik przyjął naszą tezę, wypowiadamy również antytezę, pozostawiając mu wybór między nimi; tę antytezę przedstawiamy tak jaskrawo, że przeciwnik, aby nie wpaść w paradoks, musi przyjąć naszą tezę, która przy porównaniu wydaje się sensowniejsza”<sup>15</sup>.

Technika 14. Bezcelne ogłoszenie zwycięstwa:

„[...] przypuścimy, że na kilka pytań przeciwnik dał odpowiedzi niezgodne z zamierzonym przez nas wnioskiem; mimo to traktujemy ten wniosek jako dowiedziony i tryumfalnie go wygłaszamy”<sup>16</sup>.

Technika 15. Wstawka paradoksalna:

„Jeżeli wygłosiliśmy twierdzenie paradoksalne, którego dowód sprawia nam kłopot, to przedstawiamy przeciwnikowi do przy-

<sup>12</sup> Schopenhauer, *Erystyka*, dz. cyt., s. 68.

<sup>13</sup> Tamże.

<sup>14</sup> Tamże, s. 69.

<sup>15</sup> Tamże, s. 71.

<sup>16</sup> Tamże, s. 72.

jęcia lub do odrzucenia byle jakie twierdzenie słuszne, jakkolwiek nie oczywiste tak jak gdybyśmy z niego chcieli wysnuć dowód”<sup>17</sup>.

Technika 16. *Argumentum ad hominem* (na mocy tego, na co przystaje przeciwnik):

„Przy każdym twierdzeniu przeciwnika musimy badać, czy ono w jakiś sposób, choćby tylko pozornie, nie znajduje się w sprzeczności z czymś, co przeciwnik powiedział lub przyznał wcześniej, bądź też z regułami jakiejś szkoły, sekty, którą on pochwała i aprobuje [...]”<sup>18</sup>.

Technika 17. Subtelne rozróżnienie pojęć:

„Gdy przeciwnik atakuje nas jakimś kontrargumentem, możemy się nieraz uratować przez pewne subtelne rozróżnienie, o którym co prawda przedtem nie myśleliśmy wcale”<sup>19</sup>.

Technika 18. *Mutatio controversiae* (zmiana przedmiotu sporu):

„Jeżeli spostrzegamy, że przeciwnik chwycił się jakiejś argumentacji, którą nas pobije, to nie wolno nam dopuścić do tego, aby ją doprowadził do końca, lecz musimy zawczasu przerwać bieg dyskusji, odbiec od tematu lub oderwać od niego uwagę i przejść do innych twierdzeń”<sup>20</sup>.

Technika 19. Podważanie wszelkiej wiedzy:

„Jeżeli przeciwnik żąda wyraźnie, abyśmy przedstawili argumenty przeciwko pewnemu określonymu szczegółowi jego twierdzenia, a nie znajdujemy niczego odpowiedniego, to musimy przesunąć całą sprawę w sferę ogólników, potem zaś wystąpić przeciwko nim [...] zaczynamy wówczas mówić o omyślności ludzkiej wiedzy, ilustrując ją na różnych przykładach”<sup>21</sup>.

Technika 20. *Fallacia non causae ut causae* – potraktowanie czegoś, co nie jest przyczyną jako przyczyny:

---

<sup>17</sup> Schopenhauer, *Erystyka*, dz. cyt., s. 73.

<sup>18</sup> Tamże, s. 74.

<sup>19</sup> Tamże, s. 75–76.

<sup>20</sup> Tamże, s. 76.

<sup>21</sup> Tamże, s. 76–77.

„Jeżeli wypytałismy przeciwnika o przesłanki i uzgodniliśmy je z nim, to nie należy jeszcze pytać o wiosek, lecz po prostu wysnuć ten wniosek samemu; nawet jeżeli z tych przesłanek brakuje jeszcze jednej lub dwóch, to uważamy je wszystkie za przyjęte i wysnuwamy swój wniosek”<sup>22</sup>.

Technika 21. Zbicie pozornego argumentu innym pozornym argumentem:

„Jeżeli przeciwnik podaje nam argument, który przejrzelismy, uznając go za pozorny lub sofistyczny, to możemy argument ten zniweczyć przez wyjaśnienie jego chwiejności i pozorności; jednakże lepiej jest przeciwstawić mu kontrargument tak samo pozorny i sofistyczny i w ten sposób przeciwnika odprawić”<sup>23</sup>.

Technika 22. Zarzut o *petitio principii* (przedstawienie argumentu przeciwnika jako próbę ukrytego domniemania wniosku): „Jeżeli przeciwnik żąda od nas, abyśmy wyrazili zgodę na coś, z czego bezpośrednio wynikałby sporny problem, to odmawiamy, podając do za *petitio principii*”<sup>24</sup>.

Technika 23. Rozzłoszczenie przeciwnika, żeby rzucał tezy zbyt ogólne:

„Opór i sprzeczką pobudzają człowieka do przesady. Możemy więc przeciwnika drażnić swym oporem, tak aby swoje twierdzenie, które przy odpowiednim ograniczeniu może być nawet słuszne, rozszerzył poza granicę prawdy; jeżeli teraz odeprzemy jego przesadną wypowiedź, to wywołamy wrażenie, jakbyśmy obalili także jego twierdzenie pierwotne”<sup>25</sup>.

Technika 24. Fabrykowanie konsekwencji:

„Z wypowiedzi przeciwnika wyprowadza się sztucznie przez fałszywe wnioskowanie i przekręcanie pojęć twierdzenia, które wcale nie były w niej zawarte ani też nie były zamierzone, które są natomiast absurdalne albo niebezpieczne [...]”<sup>26</sup>.

---

<sup>22</sup> Schopenhauer, *Erystyka*, dz. cyt., s. 77.

<sup>23</sup> Tamże, s. 77–78.

<sup>24</sup> Tamże, s. 78.

<sup>25</sup> Tamże, s. 79.

<sup>26</sup> Tamże, s. 80.

Technika 25. Apagogę przez instancję – dowód przez konkretny przypadek:

„[...] wystarcza podanie tylko jednego przypadku niezgodnego z tym twierdzeniem i wtedy już jest ono obalone. [...] Instancja zachodzi przy stosowaniu tezy ogólnej do przypadku, który jednak jest niezgodny z prawdą, wskutek czego teza zostaje całkowicie obalona”<sup>27</sup>.

Technika 26. *Retorsio argumenti* – odwrócenie kierunku argumentu:

„[...] polega ona na tym, że ten sam argument, który przeciwnik chciał zastosować dla siebie, może być z powodzeniem zastosowany przeciw niemu”<sup>28</sup>.

Technika 27. Złość jako słaby punkt:

„Jeżeli przy jakimś argumentie przeciwnik niespodziewanie wpada w złość, to należy kłaść na ten argument specjalny nacisk; nie tylko dlatego, że jest to dla nas dogodnie, gdy przeciwnik się gniewa, lecz również z tego powodu, że widocznie został tu dotknięty słaby punkt jego rozumowania”<sup>29</sup>.

Technika 28. Proste argumenty na złożone tematy:

„[...] stosuje się *argumentum ad auditores*<sup>30</sup>, tzn. zarzut niesłuszny, którego błędność jednak widoczna jest tylko dla znawcy; znawcą takim jest przeciwnik, ale znawcami nie są słuchacze. W ich oczach więc jest on pobity, zwłaszcza gdy przez ten zarzut twierdzenie jego zostaje w jakiś sposób ośmieszony [...]”<sup>31</sup>.

Technika 29. Dywersja:

„Jeżeli spostrzegamy, że zaczynamy przegrywać, to możemy zastosować dywersję, tzn. rozpoczynamy nagle mówić o czymś zupełnie innym, jak gdyby to należało do rzeczy i było argumentem przeciwnym”<sup>32</sup>.

---

<sup>27</sup> Schopenhauer, *Erystyka*, dz. cyt., s. 80–81.

<sup>28</sup> Tamże, s. 82.

<sup>29</sup> Tamże.

<sup>30</sup> Argument odwołujący się do słuchaczy.

<sup>31</sup> Schopenhauer, *Erystyka*, dz. cyt., s. 84.

<sup>32</sup> Tamże, s. 86.

Technika 30. *Argumentum ad verecundiam* – argument odwołujący się do poważania/autorytetu:

„Zamiast uzasadnień używa się tu autorytetów odpowiadających wiadomościom posiadanym przez przeciwnika. [...] Wygramy łatwo, mając po swojej stronie jakiś autorytet, który jest szanowany przez przeciwnika [...]”<sup>33</sup>.

Technika 31. Celowe niezrozumienie:

„Gdy nie znajdujemy odpowiedzi na przesłanki przeciwnika, możemy z subtelną ironią zgłosić swoją niekompetencję. [...] W ten sposób insynuuje się słuchaczom, którzy nas szanują, że chodzi tu o nonsens”<sup>34</sup>.

Technika 32. Nienawistna kategoria pojęć:

„Przeszkadzające nam twierdzenie przeciwnika możemy łatwo usunąć lub też przynajmniej uczynić podejrzanym, zaliczając je do jakiejś nienawistnej nam kategorii pojęć [...]”<sup>35</sup>.

Technika 33. Odrzucenie przez praktykę:

„«Może słuszne w teorii; w praktyce jest to jednak fałszywe». Stosując taki sofizmat uznaje się przyczyny, a przeczy skutkom [...]”<sup>36</sup>.

Technika 34. Niepewność jako słaby punkt:

„Jeżeli przeciwnik na jakieś pytanie albo argument nie daje odpowiedzi bezpośredniej lub informacji, lecz stara się jej uniknąć przez inne pytanie, przez odpowiedź pośrednią lub też przez coś zgoła nie należącego do tematu, i dąży w innym kierunku, to jest to pewny znak, że natrafiliśmy (czasami bezwiednie) na jego jakiś słaby punkt [...]”<sup>37</sup>.

Technika 35. Odwołanie do woli, zamiast do rozumu:

„[...] zamiast działać argumentami na intelekt, należy działać za pomocą motywów na wolę; wtedy zarówno przeciwnik, jak i słuchacze, o ile tylko leży to w ich wspólnym interesie, natychmiast

<sup>33</sup> Schopenhauer, *Erystyka*, dz. cyt., s. 88–95.

<sup>34</sup> Tamże, s. 95–96.

<sup>35</sup> Tamże, s. 97.

<sup>36</sup> Tamże, s. 98.

<sup>37</sup> Tamże.

razem przyłączają się do naszego zdania, choćby nawet pochodziło ono prosto z domu wariatów [...]”<sup>38</sup>.

Technika 36. Oszołomienie przeciwnika potokiem niezrozumiałych tez:

„Zdziwienie i oszołomienie przeciwnika potokiem bezsensownych słów. Polega to na tym, że [...] Jeśli jeszcze do tego przeciwnik w skrytości ducha świadomy jest swojej słabości, jeżeli jest przyzwyczajony do tego, że nieraz słyszy rzeczy, których nie rozumie, i zachowuje się przy tym, jak gdyby je rozumiał, to można mu zaimponować plotac jakieś uczone i głębokie nonsensy, przy których w głowie wszystko mu się miesza [...]”<sup>39</sup>.

Technika 37. Obalenie całej tezy poprzez obalenie błędnego argumentu:

„Jeżeli sprawa przeciwnika jest słuszna, ale na nasze szczęście obrał on dla niej dowód niedobry, to łatwo nam przychodzi ten dowód odeprzeć, po czym udajemy, że odparliśmy tym samym całą tezę”<sup>40</sup>.

Technika 38: *Argumentum ad personam* – obrażanie i kpienie:

„Jeżeli się spostrzega, że przeciwnik jest silniejszy, że w końcu nie będzie się miało racji, to atakuje się go w sposób osobisty, obraźliwy, grubiański”<sup>41</sup>.

## Przegląd zastosowanych technik erystycznych w debacie wyborczej Lecha Wałęsy z Aleksandrem Kwaśniewskim w 1995 roku

Analiza zastosowanych chwytów erystycznych dotyczy argumentacji wyłącznie pomiędzy politykami, a nie pomiędzy prowadzącymi czy gośćmi debata i politykami. Ataki i odpowiedzi na

---

<sup>38</sup> Schopenhauer, *Erystyka*, dz. cyt., s. 99–100.

<sup>39</sup> Tamże, s. 102.

<sup>40</sup> Tamże, s. 103.

<sup>41</sup> Tamże, s. 104.

ataki ze strony nie-polityków nie uwzględniają istotnego aspektu działalności politycznej, czyli konieczności podtrzymania i zwiększenia sympatii wyborców – i z powodu tej nierówności pozycji ich argumentacja nie podlega analizie. Co więcej, celem analizy jest próba weryfikacji zręczności erystycznej polskiej klasy politycznej, a nie dziennikarzy.

Przegląd będzie odbywał się poprzez podanie dokładnego czasu rozpoczęcia stosowania danej techniki/kombinacji technik, wskazanie uczestnika, który ją zastosował, wskazanie numeru porządkowego zastosowanej techniki, umieszczenie cytatu zawierającego daną technikę/kombinację technik oraz krótkie wyjaśnienie autora.

Wynikiem poniższej debaty było zwycięstwo w wyborach prezydenckich w dniu 19 listopada 1995 roku Aleksandra Kwaśniewskiego – w których uzyskał on 61,72% głosów. Dowodem na zainteresowanie Polaków wyborami prezydenckimi z 1995 roku jest rekordowa frekwencja wyborcza – 68,23% (druga tura wyborów). Dużą część głosów Kwaśniewskiego stanowiło poparcie młodych obywateli (do 29. roku życia). W grupie wyborczej powyżej 50 roku życia zwycięzcą był jednak Lech Wałęsa. Istotną kontrowersją – i chyba najważniejszą – tej kampanii wyborczej była kwestia zafalszowania przez Aleksandra Kwaśniewskiego swojego wykształcenia przed opinią publiczną<sup>42</sup>.

Na podkreślenie zasługuje także potwierdzenie po raz kolejny kluczowej roli telewizji w wyborach prezydenckich: w 1990 roku umożliwiła wylansowanie w ciągu trzech tygodni Tymieńskiego, a w pięć lat później – emitując debatę Kwaśniewskiego z Wałęsą – ujawniła takie cechy osobowości prezydenta, które zraziły wielu wyborców, przekreślając jego szanse na reelekcję<sup>43</sup>.

---

<sup>42</sup> A. Dudek, *Historia polityczna Polski 1989–2023*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2023, s. 272–274.

<sup>43</sup> Tamże, s. 274.

Czas – Stosujący – Numery zastosowanych technik  
– Opis i (numer) techniki – Cytat

5:15 – Wałęsa – 31, 38, 1 – Wałęsa zarzuca Kwaśniewskiemu oszustwo (38) i próbuje doprowadzić do absurdu pogląd Kwaśniewskiego poprzez uogólnienie (1), ponieważ potępiając ludzi żyjących w PRL Wałęsa potępiałby sam siebie. Wałęsa udaje, że nie zrozumiał właściwie poglądu Kwaśniewskiego co ma sugerować, że mamy do czynienia z nonsensem (31).

„Pan Kwaśniewski dokonuje oszustwa, gdy mówi, że potępiam ludzi żyjących w PRL-u. Sam przecież w nim żyłem. Potępiam tych, którzy PRL tworzyli i rządźili, a nie tych, którzy w nim mieszkali”<sup>44</sup>.

9:20 – Kwaśniewski – 8 – subtelny zarzut na końcu koncyliacyjnej wypowiedzi ma z pewnością na celu próbę rozłozszczenia Wałęsy (8).

„Moim zdaniem, gdybyśmy bardziej konsekwentnie szli tą drogą, to byłoby w Polsce mniej konfliktów, mniej niepotrzebnych sporów i mniej straconego czasu, który obciąża nas wszystkich, a przede wszystkim obciąża urzędującego prezydenta”<sup>45</sup>.

10:35 – Wałęsa – 18, 15, 14 – Wałęsa lekko rozłozszczony stara się zmienić temat sporu (18) i próbuje podsumować wypowiedź Kwaśniewskiego w jednym słowie – przepraszam (15), próbując doprowadzić jego stanowisko do absurdu. Następnie udaje, że obalił argumentację przeciwnika (14).

„Zanim panu odpowiem na tę wiązkę, bo to jest wiązka [...] to się nie da odpowiedzieć w minucie. To jedno zdanie do Pana

---

<sup>44</sup> YouTube, *Debata Wałęsa vs Kwaśniewski – 1995 rok*, opublikowano 22.07.2021 (dostęp 23 sierpnia 2025), <https://www.youtube.com/watch?v=exJevXj3qKU>.

<sup>45</sup> Tamże.

Kwaśniewskiego. Otóż w tym co pan mówi jest całkowita sprzeczność, bo pan mówi, że ja zamykam cały PRL w jakimś tam sformułowaniu, no... może nawet niedobrym. Ale pan chce zamknąć tamte rozliczenia w jednym słowie – przepraszam. No proszę pana. Więc tak to jest już nadużycie sformułowań<sup>46</sup>.

16:11 – Kwaśniewski – 26, 24 – Kwaśniewski używa zarzutu „przepraszam” Wałęsy, przeciwko niemu (26), zarzuca mu straszenie Polaków i snuje przesadne negatywne konsekwencje jego tez (24). Następnie dalszą część wypowiedzi formułuje w koncyliacyjny sposób.

„Tak, ja przepraszam. I moje przeprosiny to nie jest słowo wyłącznie. To jest polityczne przekonanie, że właśnie nie wolno do niczego co było skompromitowane wracać. Natomiast różnica między nami polega na tym, że ja przepraszam, a pan straszy. Pan straszy ciągle nie tylko tych ludzi, którzy mają coś na sumieniu, ale pan straszy miliony Polaków, którym zapowiada rozliczenie [...]”<sup>47</sup>.

22:37 – Wałęsa – 38 – Wałęsa ukrycie obraża Kwaśniewskiego, który miałby być współodpowiedzialny, lub miałby reprezentować ugrupowanie odpowiedzialne za zbrodnie (38). Następnie zarzuca mu, że to on rozpoczął kampanię negatywną.

„Ja nikogo naprawdę nie straszę. Ja tylko ostrzegam, że zbrodniarze są nierozliczeni – chodzą po ulicach. A pan jako ciągłość historyczna dochodzi do władzy [...] A jeśli chodzi o kampanię negatywną. Ja panu na wstępie powiedziałem – pan ją rozpoczął”<sup>48</sup>.

---

<sup>46</sup> YouTube, *Debata Wałęsa vs Kwaśniewski – 1995 rok*.

<sup>47</sup> Tamże.

<sup>48</sup> Tamże.

25:30 – Kwaśniewski – 38 – Kwaśniewski delikatnie kpi sobie z Wałęsy (38), a następnie merytorycznie przedstawia swoje stanowisko w obszarze gospodarki.

„Jak słucham pana Lecha Wałęsy, to odnoszę wrażenie, że on walczy o pierwszą kadencję, a nie zdaje sobie sprawy, że to już będzie ewentualnie druga. I było 5 lat, w których wiele propozycji można było spełnić [...] Ale ja rozumiem, że to jest taka uroda mojego konkurenta i przyjmuję to”<sup>49</sup>.

29:10 – Wałęsa – 38 – Wałęsa zarzuca Kwaśniewskiemu ograniczone zdolności intelektualne i brak wychowania (38) i następnie merytorycznie tłumaczy swoje poglądy gospodarcze.

„Jaka krótka pamięć jest pana Kwaśniewskiego [...] Pan nie umie liczyć? [...] Proszę zachowywać się jak ja się zachowuję i mimo wszystko panu nie przerywam. Proszę skończyć inną szkołę i wtedy będzie pan się podobnie zachowywał”<sup>50</sup>.

33:05 – Wałęsa – 30, 16, 12 – Wałęsa używa rzekomych listów premiera (30), z tego samego ugrupowania politycznego co Kwaśniewski, i sugeruje, że on i cała koalicja uważa, że kontrowersyjna reforma była dobra – a Kwaśniewski tą reformę krytykuje (16). Używa też sformułowań stawiających w niekorzystnym świetle tezy Kwaśniewskiego i jego ugrupowania – „uderzanie w najbiedniejszych” (12).

„Dzisiaj otrzymuję pisma od samego premiera, który mówi, że bardzo dobrze wtedy zrobiłem, tak należało zrobić i dzisiaj powinienem podobnie postąpić – jeszcze raz uderzyć w emerytów i rencistów [...] i zresztą cała koalicja dzisiaj chwali mnie za tamte decyzje [...] i prosi, żeby dalej uderzać w najbiedniejszych”<sup>51</sup>.

---

<sup>49</sup> YouTube, *Debata Wałęsa vs Kwaśniewski – 1995 rok*.

<sup>50</sup> Tamże.

<sup>51</sup> Tamże.

35:47 – Kwaśniewski – 38 – zarzut o brak kwalifikacji do rządzenia Wałęsy (38).

„Ja myślę, że prezydent mając pięcioletnią kadencję musi się liczyć z tym, że z różnymi rządami przyjdzie mu współpracować. Jeżeli potrafi współpracować tylko z rządami przez siebie wybranymi – to niedobrze. To, moim zdaniem, oznacza, iż brakuje mu kwalifikacji do współistnienia, porozumiewania się z innymi formacjami politycznymi”<sup>52</sup>.

42:55 – Wałęsa – 35 – w tym chwycie Wałęsa próbuje odwołać się do woli Kwaśniewskiego zamiast do intelektu i próbuje go zastraszyć konsekwencjami rozliczeń jego ugrupowania politycznego – co ma być sugestią, że formułowanie takich tez, jakie stawia Kwaśniewski może spotkać się z odpowiednimi konsekwencjami w jego życiu osobistym (35). Na końcu swojej wypowiedzi Wałęsa nawołuje do współpracy.

„Prędzej czy później i ta pajęczyna, i to wszystko naprawdę ludzie wiedzą. No dokumentów jest tak dużo, że tylko jeszcze trochę, a pan zobaczy, gdzie są towarzysze z KC, z KW. Niedużo, naprawdę niedużo trzeba czasu. Białe księgi pracują jak trza. Dlatego nie żartuj pan, bo naprawdę godziny są policzone”<sup>53</sup>.

44:40 – Kwaśniewski – 25 – Kwaśniewski odpiera zarzut o budowanie „państwa kolesiów” podając przykład, kiedy to Wałęsa zatrudnił na ważnym stanowisku swojego bliskiego wieloletniego znajomego (25).

„Ja myślę, że mówić o współpracy, czy o państwie kolesiów, kiedy przez 4 lata, czy więcej niż 4 lata, szefem gabinetu prezydenta był Mieczysław Wachowski to, to jest, rzeczywiście przewrotne”<sup>54</sup>.

---

<sup>52</sup> YouTube, *Debata Wałęsa vs Kwaśniewski – 1995 rok*.

<sup>53</sup> Tamże.

<sup>54</sup> Tamże.

45:20 – Kwaśniewski – 24 – Przedstawione przez Kwaśniewskiego rzekome konsekwencje głoszonych poglądów przez Wałęsę mają za zadanie zniechęcić do niego wyborców.

„Jeżeli mój konkurent wygrałby, no to już wiemy co będzie: godziny będą policzone, będzie kolejna walka z parlamentem, będzie kolejny stracony czas, będziemy znowu zamiast zajmować się reformą ubezpieczeń społecznych, przygotowywać się do kolejnych wyborów parlamentarnych – bo przecież z tym rządem, z tą większością współpracować się nie da”<sup>55</sup>.

47:20 – Wałęsa – 26, 31 – Wałęsa w tym przypadku sugeruje, że Wachowski może być częścią układu „kolesiowskiego” związanego raczej z Kwaśniewskim, a nie z Wałęsą (26), a następnie udaje, że cały zarzut jest dla niego niezrozumiały i prosi o wyjaśnienie (31).

„Ja się zastanawiam co pan Kwaśniewski ma do Wachowskiego. Jedni mówią, że był agentem waszym właśnie i za to go obciążają. Drudzy mówią, że jakimś jeszcze innym i jeszcze kolesiem. Ja żadnych układów z panem Wachowskim nieformalnych nie miałem – ani gangsterskich, ani akcyjnych, więc bardzo przepraszam – proszę jaśniej”<sup>56</sup>.

48:00 – Wałęsa – 26 – Wałęsa odwołuje się do czasów komunistycznych w Polsce, żeby ośmieszyć nawoływanie do współpracy i do zgody przez Kwaśniewskiego. Ten sam termin (pozytywny) jest użyty w stosunku do czegoś skrajnie odmiennego – o negatywnym charakterze (26).

„A jeśli pan mówi o zgodzie, którą mieliście przez 50 lat, to taka zgoda władz byłaby naprawdę niedobra – i dlatego to dobrze, że patrzymy sobie na ręce”<sup>57</sup>.

---

55 YouTube, *Debata Wałęsa vs Kwaśniewski – 1995 rok*.

56 Tamże.

57 Tamże.

48:25 – Wałęsa – 38 – Wałęsa dość subtelnie podważa postawę i zdolności do pełnienia władzy w warunkach demokratycznych przez Kwaśniewskiego i jego ugrupowanie (38).

„[...] a wasz kręgosłup chyba, wasz model myślenia o władzy nie jest w stanie pojąć, że to jest prawidłowo – że dobrze, że się kontrolujemy”<sup>58</sup>.

53:04 – Kwaśniewski – 26 – Kwaśniewski na zaczepliwe pytanie dziennikarza (zwolennika Wałęsy) skierował je przeciwko Wałęsie. Użył on argumentu stronnika Wałęsy przeciwko Wałęsie (26).

„Myślałem, że pan chce skierować to pytanie do pana Lecha Wałęsy, bo on wtedy popierał tamte rozwiązania, a dzisiaj wetuje. Także u niego jakby ewolucja idzie w drugą stronę”<sup>59</sup>.

55:52 – Kwaśniewski – 26 – Ponownie, niekorzystne pytanie dziennikarza przychylnego Wałęsie, Kwaśniewski skierował przeciwko rywalowi (26).

„Może powiedzieć, dlaczego sam pan prezydent, skoro nie był tak – jest wrażliwy na problemy społeczne, nie próbował znaleźć w oparciu o różne rady, które działały przy jego urzędzie pomysłu – co z tym zrobić”<sup>60</sup>.

1:00:25 – Wałęsa – 14, 17, 38, 38 – Wałęsa, na zarzut o zmianie zdania, zgodził się, że zmieniał zdanie, z tą jednak różnicą, że on zmienił zdanie na korzyść emerytów, a Kwaśniewski i jego ugrupowanie na niekorzyść emerytów – w ten sposób rozbijając argument Kwaśniewskiego (17). Dodatkowo zaczął sugerować jakoby kwestia została rozstrzygnięta i on ją wygrał (14) i zarzucił Kwaśniewskiemu, że on, i jego partia chce krzywdzić emerytów (38). Na końcu stwierdził, że ugrupowanie Kwaśniewskiego

<sup>58</sup> YouTube, *Debata Wałęsa vs Kwaśniewski – 1995 rok*.

<sup>59</sup> Tamże.

<sup>60</sup> Tamże.

powinno wziąć się do pracy (38), zarzucając tym samym Kwaśniewskiemu lenistwo.

„Jeśli chodzi o zmianę naszych zdań, to wy zmieniliście na niekorzyść emerytów i ja też zmieniłem, tylko na korzyść emerytów. Proszę pana, to jest między nami taka różnica i taka jest prawda [...] a wy chcecie jeszcze raz krzywdzić emerytów [...] Weźcie się do roboty!”<sup>61</sup>.

1:03:07 – Kwaśniewski – 38 – W tym przypadku Kwaśniewski próbuje podważyć kompetencje Wałęsy, sugerując mu lenistwo i nierzetelność (38).

„[...] ale rozumiem, że pan Lech Wałęsa nie miał czasu czytać tych dokumentów – w związku z tym mówi cały czas o jakichś obietnicach bez pokrycia”<sup>62</sup>.

1:16:24 – Wałęsa – 16 – Wałęsa próbuje wykazać domniemaną sprzeczność poglądów czy postawy u Kwaśniewskiego (16).

„To dążenie panie Kwaśniewski, jestem zaskoczony. Pan jest młode pokolenie. To dążenie pana do jedności, do centralizacji, do zgody – na siłę. To jest tak – to jest przerażające. Skąd to się bierze w młodym pokoleniu tego ja nie zrozumieję jako demokracja. Pan mówi o demokracji, ale daleko panu do demokracji”<sup>63</sup>.

1:18:29 – Kwaśniewski – 38 – Kwaśniewski zarzuca Wałęsie – tak naprawdę, w tym przypadku cynizm, żeby podważyć jego uczciwość w oczach wyborców. Sam fakt skłócenia Polaków, nawet jeżeli prawdziwy, nie świadczy od razu o uznawaniu konfliktowości za zaletę i o chęci Wałęsy do skłócania Polaków (38).

„Pan skłócił bardzo wielu ludzi w Polsce i pan z kłótni, ze sporu – uczynił metodę. Ze spraw konfliktu uczynił pan zaletę. Podczas gdy, w moim przekonaniu, to była i jest wada”<sup>64</sup>.

---

<sup>61</sup> YouTube, *Debata Wałęsa vs Kwaśniewski – 1995 rok*.

<sup>62</sup> Tamże.

<sup>63</sup> Tamże.

<sup>64</sup> Tamże.

1:20:55 – Wałęsa – 38 – Wałęsa na sam koniec debaty zaatakował personalnie i grubiańsko Kwaśniewskiego (38).

„Z komunistyczną, bolszewicką szczerością – Aleksander Kwaśniewski”<sup>65</sup>.

1:21:00 – Kwaśniewski – 38 – Na personalny atak Wałęsy, Kwaśniewski odpowiedział też personalnym atakiem i – w dużo bardziej subtelny – sposób zasugerował Wałęsie zaburzenie emocjonalne insynuując, że ma obsesję na punkcie komunistów – jednocześnie używając tonu głosu, który świadczyłby raczej o pobłażliwym (niepoważnym) potraktowaniu Wałęsy (38).

„Panie Prezydencie, ja wiem, że bez słowa „komunizm”, pan nie może się położyć spokojnie spać. Więc rozumiem, że pan się położy dzisiaj spać w dobrym nastroju, bo powiedział Pan to”<sup>66</sup>.

1:21:55 – Wałęsa – 38 – Wałęsa zaatakował podającego mu rękę Kwaśniewskiego zarzutem o brak kultury.

„To pan rozpoczął niekulturalnie”<sup>67</sup>.

1:22:00 – Kwaśniewski – 38 – Kwaśniewski odpowiedział subtelną obrazą Wałęsy sugerując, że braku mu samokrytycyzmu.

„Pan zawsze ma wytłumaczenie dla siebie, a ja jestem bardziej samokrytyczny, więc gotów jestem przyjąć [...]”<sup>68</sup>.

1:22:05 – Wałęsa – 38 – Wałęsa w dość egzotyczny sposób ponownie zasugerował Kwaśniewskiemu brak kultury.

„Pan wszedł tak jak do obory. Ani me, ani be, ani kukuryku”<sup>69</sup>.

---

<sup>65</sup> YouTube, *Debata Wałęsa vs Kwaśniewski – 1995 rok*.

<sup>66</sup> Tamże.

<sup>67</sup> Tamże.

<sup>68</sup> Tamże.

<sup>69</sup> Tamże.

1:22:09 – Kwaśniewski – 38 – Kwaśniewski na koniec zarzucił Wałęsę, że nie był w pełni sił intelektualnych (zasepiony) jak rozmawiał z nim uprzednio (38).

„Pan mnie nie słyszał. Pan był tak zasepiony dziwnie, że pan tego nie słyszał”<sup>70</sup>.

### Wnioski z analizowanej debaty

WSKAŹNIK POLITYK	LICZBA ZASTOSOWANYCH CHWYTÓW ERYSTYCZNYCH	UDZIAŁ TECHNIKI AD PERSONAM (38) W OGÓLE ZASTOSOWANYCH TECHNIK	ZRÓŻNICOWANIE ZASTOSOWANYCH TECHNIK <sup>71</sup>	TON <sup>72</sup>	WYNIK <sup>73</sup>
Lech Wałęsa	24	38 %	50 %	A	PRZEGRANY
Aleksander Kwaśniewski	14	50 %	36 %	P	<b>WYGRANY</b>

W roku 1995, w debacie prezydenckiej między urzędującym prezydentem Lechem Wałęsą a Aleksandrem Kwaśniewskim, częściej po techniki erystyczne sięgał Lech Wałęsa. Jednocześnie stosowane przez niego techniki były bardziej zróżnicowane –

<sup>70</sup> YouTube, *Debata Wałęsa vs Kwaśniewski – 1995 rok*.

<sup>71</sup> Liczba typów technik zastosowanych przez mówcę w debacie w stosunku do ogólnej liczby zastosowanych przez niego technik.

<sup>72</sup> Ton prowadzonej debaty – A oznacza ton agresywny (konfrontacyjny), a P oznacza ton pokojowy (konecyliacyjny).

<sup>73</sup> Wynik wyborów, na który decydujący wpływ miała analizowana debata polityczna.

Wałęsa stosunkowo rzadziej niż przeciwnik stosował technikę *ad personam*. Niemniej erystyczne zdolności Wałęsy nie doprowadziły do sukcesu wyborczego w 1995 roku, gdyż to Aleksander Kwaśniewski – mniej biegły w sztuce erystyki, a tym samym bardziej merytoryczny – zjednał sobie wyborców niezdecydowanych. Ton jego wypowiedzi miał charakter koncyliacyjny. Potrafił w bardziej subtelny sposób stosować techniki erystyczne, które w wydaniu Wałęsy były widocznie agresywne. Wyborcy centrowi swoje głosy oddali nie na konfrontacyjnego kandydata, lecz na bardziej koncyliacyjnego – w wyborach z 1995 roku to o ich poparcie toczyła się walka.

Analiza technik erystycznych zastosowanych w debacie wyborczej z 1995 roku pozwala przede wszystkim wysnuć dwa wnioski:

Po pierwsze, techniki erystyczne były stosowane przez obydwu kandydatów na najważniejsze stanowisko polityczne w kraju, a więc należałoby przyjąć, że ich zastosowanie w profesjonalnej polityce jest czymś naturalnym, jeśli nie niezbędnym.

Po drugie, biegłość erystyczna nie przesądza o wyniku wyborów. Ton w jakim stosowane są techniki erystyczne ma również istotne znaczenie, a jak się okazało w przypadku debaty z 1995 roku – miało znaczenie decydujące.

Erystyka po 1989 roku pozostaje kluczowym narzędziem uprawiania polityki, jednak należy być świadomym jej ograniczonego wpływu. ■

An Analysis of Eristic Techniques  
in the Election Debate Between  
Lech Wałęsa and Aleksander Kwaśniewski in 1995

SUMMARY

This article analyzes eristic techniques used in the debate during the 1995 presidential election between Lech Wałęsa and Aleksander Kwaśniewski. First, the author identifies the place of eristics in inter-

personal communication. He distinguishes substantive communication from non-substantive communication, which includes eristics. He clarifies the concept of eristics and explains its meaning and the appropriate sphere of application, paying particular attention to the world of democratic politics. He then presents 38 eristic techniques discussed by Schopenhauer, each accompanied by relevant quotations. Furthermore, after briefly outlining the political conditions in which the 1995 election debate took place, the author reviews the eristic techniques used, indicating the time period, the technique's user, the technique's number, the quotations, and the author's explanation. In the final section of the article, the author presents a summary of the eristic techniques used by candidates, indicating the frequency of use, the number of techniques employed – particularly the *ad personam* technique, the tone in which politicians' statements were formulated, and the outcome of the presidential election. He draws conclusions from his analysis of the use of eristic techniques in professional politics and their importance for the effectiveness of the election campaign.

**Keywords:** interpersonal communication, eristic techniques, Schopenhauer, presidential elections, Wałęsa, Kwaśniewski

#### BIBLIOGRAFIA

- Dudek Antoni, *Historia polityczna Polski 1989–2023*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2023.
- Hordecki Bartosz, *Dialektyka erystyczna jako sztuka unikania rozmówców nieadekwatnych*, „Rhetoric of Ecology in Visual Culture”, 8:2021, nr 2.
- Rojek Krzysztof, *On the Legitimacy of Eristic in the Context of Rhetoric*, „Kultura i Wartości”, 38:2024, nr 38, s. 89–105.
- Schopenhauer Artur, *Erystyka, czyli sztuka prowadzenia sporów*, tłum. Bolesław i Łucja Konorscy, Alma-Press, Warszawa 2022.
- YouTube, „Debata Wałęsa vs Kwaśniewski – 1995 rok”, opublikowano 22.07.2021 (dostęp 23.08.2025), <https://www.youtube.com/watch?v=exJevXj3qKU>.